

Sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 43 (301)
31 października 2012

Trochę obok

Takiej kampanii jeszcze nie robiliśmy. I nie chodzi tylko o skalę przedsięwzięcia, ale również sposób docierania do naszej grupy docelowej – 20-30-latków, którzy raczej do „Solidarności” nie należą. Nie należą, bo nie mogą, gdyż polskie prawo ogranicza możliwości organizowania się w związki zawodowe ludziom pracującym na umowach śmieciowych. Wykazała to dobitnie wygrana przez nas skarga do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Dlatego kampania dzieje się tak trochę obok naszych struktur. To też nowość. Przede wszystkim w Internecie, kinach i w tych miejscach miast, gdzie nasi odbiorcy się przemieszczają: do szkół, biur i miejsc pracy. Jest też oczywiście telewizja, ale nie ta głównego nurtu. Sam byłem zaskoczony na jakie kanały wchodzi młodzież.

Nasza kampania ma przede wszystkim edukować. Praca na śmieciówkach bez ubezpieczeń, czy elementarnych praw pracowniczych cywilizowanego świata XXI wieku, niesie ze sobą określone negatywne skutki i w Polsce w większości przypadków jest niezgodna z prawem. Jeśli mamy z tym skutecznie walczyć, świadomość na temat tej patologii musi być powszechna.

Na koniec refleksja. Czy to my powinniśmy edukować społeczeństwo angażując w to składki naszych członków, a nie np. ministerstwo pracy? Może i tak, ale „Solidarność” nigdy nie była zwykłym związkiem zawodowym. Zawsze oczekiwano od nas działań daleko wykraczających ponad nasze statutowe obowiązki.

Śmieciówki to SYF!

SYZYF

**NIE CHCĘ
CODZIENNIE
ZACZYNAĆ
OD ZERA**

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ



**STOP
UMOWOM
ŚMIECIOWYM**

NSZZ SOLIDARNOŚĆ złożyła Premierowi projekt ustawy ograniczający stosowanie umów śmieciowych. Spytaj Donalda Tuska co się z nim dzieje (sprm@kprm.gov.pl).

Zobacz film i więcej informacji o SYFIE!

Prawie 600 billboardów w 8 największych miastach w Polsce, 1000 spotów w kilkunastu stacjach telewizyjnych, reklamy w kilkudziesięciu portalach internetowych oraz emisja spotów w 250 kinach w 48 miastach – ruszyła pełna odłona kampanii społecznej „Solidarności” przeciwko umowom śmieciowych – „Syzyf – syf”.

Kampania ma dwa cele. Z jednej strony ma edukować przede wszystkim młodych ludzi, bo to im głównie proponuje się umowy śmieciowe oraz promować projekt ustawy autorstwa „Solidarności” dotyczący oskładkowania tych umów a wręczony premierowi 8 maja br.

- Dla nas to jest jasne: to jest syf i nie ma o czym dyskutować. A syf to bałagan, śmietnisko, coś co nie powinno mieć miejsca. My w tej sprawie nie odpuścimy. Jesteśmy liderami w Europie, jeśli chodzi o takie formy zatrudnienia - podsumował sens kampanii Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”

Zdaniem „Solidarności” każda forma świadczenia pracy powinna być oskładkowana. – W każdym kraju tak jest. Tymczasem w Polsce obowiązuje powszechny i obowiązkowy system ubezpieczenia. Natomiast tylko 52 proc. osób objętych podatkiem dochodowym płaci składki na ubezpieczenie społeczne. Z wiadomych względów te osoby nie są w stanie utrzymać starego systemu emerytalnego i przejść do nowego systemu – mówił podczas konferencji promującej kampanię Henryk Nakonieczny, ekspert „Solidarności” w Komisji Trójstronnej i członek prezydium Komisji Krajowej. Dodał jednocześnie, że projekt wyłącza z oskładkowania uczniów i studentów, ponieważ to może ograniczyć im możliwości kształcenia.

Mówiąc o stronie edukacyjnej, związkowcy zwracają uwagę, że blisko 70 proc. młodych ludzi do 25 roku życia pracuje na tzw. umowach śmieciowych. Dlatego przekaz kierowany jest przede wszystkim do nich.

- Chcemy, aby młodzi ludzie, nawet jeśli są zmuszeni do takiej, pracy mieli świadomość jakie skutki to ze sobą niesie – relacjonował kampanię Marek Lewandowski rzecznik prasowy przewodniczącego KK. To nie tylko brak płatnego zwolnienia chorobowego, brak urlopu wypoczynkowego czy przyszłej emerytury, ale w skrajnych przypadkach taki człowiek nie będzie mógł nawet iść do lekarza, bo niektóre umowy w ogóle pozbawione są ubezpieczeń.

- Większość umów śmieciowych jest niezgodna z prawem, dlatego w ramach naszej strony internetowej doradzamy co robić, aby skuteczniej walczyć o swoje prawa – dodaje Lewandowski.

Już od 7 listopada rozpocznie się seria 5 otwartych spotkań na wyższych uczelniach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku z ekspertami „Solidarności”. To początek tego typu wykładów, które w dalszej kolejności wspólnie z organizacjami studenckimi będą kontynuowane.

WOLNOŚĆ ZWIĄZKOWA

MOP o wolnościach związkowych

Po raz pierwszy w Polsce dostępna jest publikacja MOP dotycząca wolności związkowych.

„Przegląd podjętych decyzji i wprowadzonych zasad przez Komitet Wolności Związkowych Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy” to zbiór zasad zebranych na podstawie orzeczeń Komitetu Wolności Związkowej Międzynarodowej Organizacji Pracy. - Książka jest nie tylko źródłem informacji, czym jest lub nie jest strajk nielegalny, ale również można się na orzecznictwo w niej zawarte powoływać, na przykład w sądach pracy – mówi Anna Wolańska, ekspert NSZZ „Solidarności” w MOP.

„Przegląd” to prawie 200 stron, na których znajdziemy

zasady dotyczące praw związkowych, prawa do strajku, ochrony przed dyskryminacją związkową czy rokowań zbiorowych.

Po raz pierwszy, dzięki staraniom „Solidarności” publikacja dostępna jest również w języku polskim. „Tłumaczenia podjęliśmy się z myślą o udostępnieniu go jak najszerszym grupom osób, które w jakikolwiek sposób zajmują się, bądź interesują zagadnieniami związanymi z wolnością związkową. Jesteśmy przekonani, iż Przegląd okaże się nie tylko ciekawą lekturą,

ale również przydatnym źródłem informacji i pomocą w pracy prowadzonej na rzecz wolności związkowej” – czytamy we wstępie.

Warto zwrócić uwagę, że ilekroć w tekście mówi się

o pracowniku, należy rozumieć przez to nie tylko osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę ale także zatrudnieni na podstawie umów prawa cywilnego czy samozatrudnieni.

Komitet Wolności Związkowej MOP wydaje decyzje i zasady na podstawie skarg wnoszonych przez organizacje pracowników lub pracodawców. Poprzednia edycja „Przeglądu” miała miejsce 10 lat temu. Od tego czasu stosunki pracy stosunki pracy bardzo się zmieniły. W ciągu



ostatnich dziesięciu lat Komitet musiał rozwiązywać kwestie, jakimi się uprzednio nie zajmował i przyjęć sporą ilość nowych zasad, tak by móc zareagować w sposób właściwy, bezstronny i obiektywny na zarzuty zawarte w skargach wniesionych przez organizacje pracodawców i pracowników. Ma to swoje odzwierciedlenie w „Przeglądzie”.

LIST

Duda do Bońka

Duda do Bońka: Jest Pan człowiekiem odważnym – da Pan radę

Z największą radością przyjąłem Pana wybór na prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Serdecznie gratuluje i życzę wytrwałości – napisał w liście do Zbigniewa Bońka przewodniczący „S” Piotr Duda.

Wyrażając wielkie nadzieje

związane z tym wyborem i zdając sobie sprawę jak trudno pracuje się w atmosferze takich oczekiwań, przewodniczący stwierdził, że nowy prezes PZPN jest człowiekiem odważnym i całym sercem od danym piłce nożnej, dlatego podoła temu zadaniu.

- Mogłem się o tym przekonać osobiście, goszcząc Pana



wraz z Michaeliem Platiniem w siedzibie naszego Związku podczas Euro 2012.

Kończąc Piotr Duda zadeklarował życzliwe wsparcie i wyraził nadzieję, że PZPN i „Solidarność” wspólnie będą wspierać swoją działalność dla dobra wszystkich miłośników tej wspaniałej dyscypliny sportu.

WARSZAWA

Protest w sądach

26 października ponad tysiąc pracowników sądownictwa manifestowało na ulicach Warszawy. Akcje protestacyjne przeprowadzono również w kilkudziesięciu sądach w całej Polsce. Sądowicza „Solidarność” domaga się wyrównania wynagrodzeń o wskaźnik inflacji.

Przemówienia uczestników protestu były przeplatane występami rockowego zespołu. Po ok. dwóch godzinach, związkowcy przeszli pod Pałac Kultury, gdzie zakończono protest.

- Nasze wynagrodzenia są zamrożone od 2008 roku. Szeregowi pracownicy sądów otrzymują pensje w wysokości ok. 1800 zł brutto. Znaczna część z nas mimo codziennej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, żyje na skraju ubóstwa, ale nie widać, by komukolwiek zależało na poprawie tej sytuacji - powiedział Waldemar Urbanowicz,

przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

Przewodniczący zaznaczył, że choć w założeniach przyszłorocznego budżetu po raz kolejny nie znalazły się pieniądze na wyrównanie pensji sądowych urzędników, wynagrodzenia sędziów i prokuratorów mają wzrosnąć o prawie 10 proc. - W przeliczeniu na etat sędziowski to ok. 650 zł, a dla nas nie ma nawet po 35 zł, choć to o wiele mniejsze pieniądze - podkreślał Urbanowicz

Oprócz manifestacji w stolicy, w sądach w całej Polsce prowadzone były „stacjonarne” formy protestu. Pracownicy kilkudziesięciu sądów wzięli urlop na żądanie. W innych jednostkach urzędnicy przyszli do pracy ubrani na czarno. Budynki sądów zostały oflagowane, rozwieszono plakaty i rozdawano ulotki informujące o przyczynach akcji protestacyjnej.

Nie tylko gwiazdy pracują w TVP

Rozmowa z Jarosławem Najmołą, przewodniczącym Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu



Fot. M. Zegliński

Pani przewodniczący, jesteście w sporze zbiorowym z zarządem TVP od ponad roku.

– Niestety, za wiele z tego nie wynika. Od 3 lat pensje pracowników telewizji są stopniowo obniżane. Powołując się na kryzys, firma zmniejszyła pensje o ok. 25-40 proc. Teraz pracownicy zostali pozbawieni premii. "Solidarność" przedstawiła program oszczędności, który można przeprowadzić w firmie. Z 20 punktów zarząd wziął tylko 1 – obniżanie wynagrodzeń. To zakrawa na kpinę.

"Solidarność" weszła w spór zbiorowy razem z OPZZ?

– Tak, prowadzimy to wszystko razem. Ostatnio z telewizji został zwolniony Tomasz Boroński, członek OPZZ, uczestnik grupy negocjacyjnej. To już naprawdę przegięcie.

Pieniądze nie są w telewizji dobrze wydawane?

– Sytuacja finansowa firmy nie jest niestety najlepsza. Ale pieniądze są wydawane, mówiąc oględnie, nieracjonalnie. Najpoważniejszy problem do-

tyczy firm zewnętrznych. TVP zatrudnia pracowników etatowych i jednocześnie zleca prace innym zewnętrznym firmom, spoza telewizji. A nasi pracownicy siedzą i zarabiają po 800-900 złotych. Przecież tak być nie może! Na dodatek firma stara się o kredyt, a do nas dotarła wiadomość, że podobną wysoką kwotę pieniędzy dopiero co zapłaciliśmy pewnej zewnętrznej firmie produkcyjnej. Jak tu sens? Jaka logika? Ogromne pieniądze wydajemy na kontrakty tzw. gwiazdorskie. Z kolei w oddziałach terenowych telewizji mamy braki personalne. Pracuje tam około 60-80 osób na oddział. Myślę, że gdyby taką liczbą osób usiłowano robić program na Zachodzie, to ktoś by się popukał w czoło.

Przeprowadziliście w poniedziałek protest przed firmą. Nie wpuszczono was na plac przed budynkiem Zarządu...

– O tak, firma się zabezpieczyła przed swoim pracownikiem, który tylko domagał się rzetelnych rozmów. Plac został ogrodzony barierkami, policja pilnowała, żebyśmy ich nie chcieli sforsować. Czy-

sta kpina... Domagamy się od Zarządu przywrócenia stawek wynagrodzeń, wprowadzenia przejrzystych i zdrowych mechanizmów wynagradzania, preferencji w przydziale pracy dla pracowników etatowych, zmian w regulaminie socjalnym i przyjęcia skutecznego regułu finansowania TVP. Wysłaliśmy pismo do Rady Nadzorczej TVP o wstrzymanie decyzji w sprawie nowej struktury organizacyjnej TVP. Ktoś przygotował ten schemat "na kolanie". Nie ma tam kilku jednostek organizacyjnych. Zresztą co wynika z samych kratek rozpisanych na kartce papieru? Oczekujemy informacji na temat faktycznych oszczędności. Chcemy wiedzieć jakie będą skutki tej reformy.

Co dalej?

– Zobaczymy, jak się zachowa zarząd, choć nie mam specjalnych nadziei. Teraz musimy przygotować protokół rozbieżności i wejdziemy w etap mediacji. A potem dalej. Aż do referendum strajkowego. Nie ma zgody Związku na kołesiostwo, które kwitnie w naszej firmie...

KATOWICE

Fundacja ma 20 lat

- W ciągu 20 lat działalności wysłaliśmy na kolonie 75 tys. dzieci. Solidarność to nie tylko protesty i obrona praw pracowniczych, jak często jesteśmy postrzegani - powiedział Piotr Duda podczas uroczystego spotkania z okazji 20. rocznicy powstania Fundacji im. Grzegorza Kolosy.

Urodzinowa gala Fundacji odbyła się 26 października w siedzibie śląsko-dąbrowskiej Solidarności. W uroczystościach uczestniczyli m.in. minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, marszałek wo-

jewództwa śląskiego Adam Matusiewicz oraz przedstawiciel rzecznika praw dziecka Tadeusz Belerski. -Inicjatywy podejmowane przez tę instytucję dla dobra dzieci powinny być przykładem dla innych regionów Polski. Walka z wykluczeniem społecznym, integracja społeczna to wartości, których bez uczucia nie da się realizować, do tego trzeba dobrych chęci i dobrych ludzi. - powiedział podczas uroczystości Władysław Kosiniak-Kamysz.

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego utworzona została w 1992 roku z



inicjatywy Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, któremu przewodniczył Grzegorz Kolosa. Rok później, po tragicznej śmierci przewodniczącego,

fundacja nazwana została jego imieniem. Jej podstawowym celem jest organizacja wypoczynku wakacyjnego dla dzieci i młodzieży z województwa śląskiego.

ŚWIĘTA

Nie tylko w markecie wolne 1 listopada

W najbliższy czwartek 1 listopada i 10 dni później w Święto Niepodległości obowiązuje zakaz handlu. Tam gdzie praca jest dozwolona, trzeba ją odpowiednio wynagrodzić.

Praca w święto dozwolona jest tylko w ściśle określonych przez prawo okolicznościach. Reglamentuje ją art. 15110 kodeksu pracy, który stanowi, że w święto można pracować w ruchu ciągłym, w pracy zmianowej, przy niezbędnych remontach, w transporcie i komunikacji, w zakładowych strażach pożarnych i w zakładowych służbach ratowniczych, przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób, w rolnictwie i hodowli, przy pracach koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, w systemie pracy weekendowej.

Handel stop

Jednocześnie obowiązuje nas zakaz handlu w świąteczny dzień (art. 1519a k.p.). Oznacza to, że zatrudniony w placówce handlowej sprzedawca nie może pracować w święto nawet w sytuacjach wskazanych w art. 15110 k.p. Za złamanie zakazu grożą sankcje od inspektora pracy – nawet 30 tys. zł kary.

Zakaz pracy w święta w handlu nie odnosi się jednak do osób fizycznych, których działalność gospodarcza polega na prowadzeniu takich placówek, czyli właścicieli oraz osób z nimi współpracujących. Co prawda kodeks pracy nie definiuje pojęcia „placówka handlowa”, ale resort pracy utrzymuje, że zakaz pracy obowiązuje w handlu, rozumianym jako zorganizowany obrót towarów polegający na kupnie i sprzedaży. Ponieważ kodeksowe regulacje dotyczą tylko pracowniczego zatrudnienia, tego ograniczenia nie stosuje się do świadczących zadania na podstawie umowy zlecenia, o dzieło, agencyjnej czy innych umów cywilnoprawnych.

Ale uwaga!

Nie uda się manewr zaangażowania na świąteczny dzień własnego etatowca. Jeśli inspektor pracy ujawni, że szef dał mu na ten czas umowę cywilną, niewyłączony jest mandat karny dla niego. Art. 1519a § 3 k.p. zezwala na pracę w niedziele w placówkach handlowych przy realizacji prac koniecznych ze względu na ich społeczną użyteczność, niezbędnych dla zaspokojenia codziennych potrzeb ludności,

ale takich prac nie wolno wykonywać w święta.

Art. 15110 pkt 9 k.p. wskazuje nieprecyzyjne kryterium dozwolonej świątecznej pracy: prace konieczne ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności.



Společnie użyteczna

Są to np. te wykonywane w gastronomii (np. restauracje, bary), zakładach świadczących usługi dla ludności (np. dostawa mediów) czy prowadzących działalność w sferze kultury (np. kina, teatry, muzea), oświaty, turystyki i wypoczynku. Przykłady te są na tyle ogólne i nieprecyzyjne, że powstaje ryzyko nadużyć. Ustawa nie przewiduje bowiem zamkniętego katalogu prac społecznie użytecznych – wymienia ich rodzaje „w szczególności”, zaliczając do nich te podane w podpunktach b-h pkt 9 art. 15110 k.p.

Nie ulega wątpliwości, że dozwolona jest praca np. na stacji benzynowej czy w apte-

ce. Ale każdy wyjątek trzeba interpretować ściśle. Pytań w tym zakresie nie rozwiewa stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy, zgodnie z którym chodzi o prace, których niewykonanie może przynieść szkodę społeczeństwu lub jego części.

Jeśli praca nie mieści się w granicach tej dozwolonej prawem, pracownik może odmówić jej realizacji. Powinien o tym poinformować pracodawcę, aby ten nie zarzucił mu później, że nie stawiał się do pracy. Za odmowę wykonania pracy niedozwolonej szef nie ma prawa w żaden sposób ukarać. Jeśli doszłoby do tego, należy powiadomić inspekcję pracy. Ta skontroluje łamiącego przepisy pracodawcę i zapewne ukarze.

ŚWIADCZENIA

Wyższy zasiłek rodzinny

539 zł miesięcznie na osobę w rodzinie lub 623 zł, gdy wychowuje się w niej niepełnosprawne dziecko, będzie wynosić od 1 listopada wysokość kryterium dochodowego, od którego zależy przyznanie świadczeń. Zasiłki na dzieci będą wynosić

77, 106 i 115 zł w zależności od wieku dziecka.

Podwyższenie o odpowiednio 35 zł oraz 30 zł kwot progów następuje w związku z rozpoczęciem nowego okresu zasiłkowego, w trakcie którego uprawnieni opiekuno-

wie otrzymują świadczenia na dzieci. Kryteria dochodowe zostały podwyższone po raz pierwszy od 2004 r., kiedy wprowadzony został mechanizm ich weryfikacji, przy czym rząd zdecydował się na rozłożenie podwyżki na raty.

Od listopada wzrasta nie tylko wysokość progów dochodowych, ale też zasiłków na dzieci. Będą one wynosić 77 zł miesięcznie na dziecko w wieku do 5 lat, 106 zł, gdy potomek ma od 6 do 18 lat oraz 115 zł, jeżeli ma od 19 do 24 lat. Nie wzrasta natomiast wysokość dodatków, które przysługują do zasiłku, becikowego, ani świadczeń opiekuńczych (zasiłku oraz świadczenia pielęgnacyjnego).